Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje Złp. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 232. CZWARTEK 12 Października 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła po d. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i inne uwagi.
11	6"	27" 0, 91	† 8, 8	3, 72	Zachodni	słaby	Pochmurno	w nocy Deszcz † 8, 1
	2	0, 45	11 8	5, 24	ZPł. Zachodni	sredni	Pogoda z Chmurami	12, 6
	10	0, 30	7, 6	3 90	Zachodni	słaby	,,	

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Następujące pismo na ręce Reprezentantów ludu Sierakowskiego, Hubickiego, Popiela i Borkowskiego złożonem zostało pod dniem 8 b. m. i r.:

Odezwa do Obywateli Reprezentantów ludu z Galicyi na Sejm Państwa Austryackiego

Powołany przez Emigracyą zatrzymaną między Elbą i Wezerą do działania w Jéj imieniu, do Was Obywatele Reprezentanci Ludu odezwać się uważam za obowiązek.

Wiecie, że po rewolucyi w Wiedniu i Berlinie Emigracya Polska postanowiła wrócić do ziemi ojczystéj — wolność i swobody wywalczone przez lud, dawały nam rękojmią, że braci co przez tyle lat w obronie praw Boga i ludzi stawali, nie odepchniecie i że nas przyjmiecie jako żołnierzy z pod jednéj chorągwi wracających z pola bitwy, gotować się do nowych usług dla kraju.

Inaczéj się stało — stary absolutyzm pokonał was — a my na nowe tułacze życie skazani zostali. Jedna część tych nowych wygnańców zatrzymaną jest między Wezerą i Elbą — tam oddana pod rygor karnego żołdactwa, znajduje się w najsmutniejszém położeniu — bo w niewoli pruskiéj.

Emigracya Polska znana jest światu – nieskażona sława okrywa jéj sztandar — nie będę więc Wam Obywatele Reprezentanci Ludu, opisywał ani czynów moich towarzyszy, ani ich cierpień, ani pragnienia powrotu do rodziny, powiem Wam tylko — że Wasi Bracia są w niewoli na obcéj ziemi – Wy zrozumiécie te moje słowa.

Lud powierzył Wam swoje losy — w Waszém sumieniu złożył swój honor, nie dozwólcież więc by część tego ludu marniała, by Ci którzy tak długo krzątali się około sprawy narodowéj, mieli dziś bezużytecznie i w cierpieniu żywot poświęcony dla ojczyzny tracić.

Obywatele Reprezentanci Ludu! od Was zależy dozwolić Emigracyi powrotu do kraju – od Was zależy, powrócić rodzinom braci, a ojczyznie obywateli. Taki czyn uważam za Wasz obowiązek i dla tego moje żądanie ślę ku Wam.

Roman Pracki.

R. G. K. zawiadamia Pana M. R. Autora artykułu nadesłanego (pod Nazwą: *Łotr Metternich żyje a to przez gwałty Brodowiczowskie w Akademii co dzień bezkarnie popełniane*), że ponieważ artykuł ten mieści w sobie niektóre w Akademii naszéj mniéj używane dotąd wyrażenia j. t. *Basza akademicki intruz, gwałtownik Metternichowski Exnamiestnik Exkommissarz którego pod Sąd oddać i t. d, i do składania rachunków i t. d. mianowicie zaś co do osoby Baszy zabezpieczyć się itd. itd.* potém: Były służalec *Metternichowski* odwołujący się do *léttres clóses (poleceń tajnych swojego pryncypała* Metter: itd. itd. itd.

Również gdy i co się tyczy obywatela Dra. *Kozubowskiego* niektóre wyrazy zdają nam się być ubliżające jak np. *Popierany wrzawą gawiedzi przez Kozubowskiego dowodzoney.* Daléj. *Kozubowski za targnięcie się na świętość ustaw i przewilejów instytucyi i t.d. spiskowanie z gwałtownikiem — na rok przynajmniéj itd. i wdopełnieniu tego i t.d.*

Pensya jednemu i drugiemu destytuowanemu ma być odjęta i t. d.

Najsolenniejsza satysfakcya pokrzywdzonym i nieprawnie z listy wymazanym trzem kandydatom na probostwo S. Floryana it.d. Bezprawia przez Absolutyzm gwałtownika itd. Słabość *Rektora i uległość gwałtownikowi i t.d.* Któremu oparli się nasz Szanowny Nestor Pr. Słotwiński i Pr. Kuczyński itd. którzy odznaczyli się ua przeciwko absolutyzmu Baszy itd *tym to Członkom dziękujemy jako* Dobru publicznemu zasłużonym itd.

Przeto gdy artykuł o którym wspomnieliśmy co do stylu i wyrażeń, jako nieprzyzwoity dobremu *smakowi* zdaje się nie co ubliżać a oraz gdy *bezimienny* ten artykuł nie pieczątką ale *groszem* był zapieczętowany — Redakcya takowego w żadeu sposób ogłosić nie może, dopóki Autor sam stawić się osobiście i objawić Imienia swego nie raczy.

(A. N.) Przybyły tu niedawno jeden z braci naszych tułaczów udzielił nam niektórych szczegółów co do położenia i traktowania tak zwanych emigransów polskich przez nibyto *ucywilizowane i liberalne* władze Pruskie — a mianowicie w *Aschersleben* około Magdeburga. Brat nasz o którym mowa udał się na głos Judaszów, głos niemieckiego braterstwa do swéj ojczyzny w celu jaki jest wspólny wszystkim prawym polakom to jest ku obronie, i

podzwignieniu naszéj drogiéj Ojczyzny — a to w liczbie około 400— dokąd przybył z pomnionym oddziałem jeszcze w miesiący Maju b. r. Jak tylko tamże przybyli — natychmiast Władze Pruskie objęły nad braćmi naszymi opiekę — któréj istotnie Ojcowską nazwać nie podobna. Bracia nasi— niewiadomo z jakiego powodu śród stosów pisanych o Niemieckiéj *Papierowéj wolności* wśród hymnów faryzeuszowskich *o braterstwie ludów* od haniebnéj *tłuszczy biórokratyczno Pruskiéj* wsadzeni zostali najprzód *do Domu Waryatów!* Zapewne to z powodu, że u Prusaków, tych przekrztów wyznania ludzkiéj wolności — człowiek kochający nad wszystko swobodę, honor, ojczyznę a mianowicie jeżeli jest jeszcze Polakiem, to jest: jestestwem przeznaczoném na nędzę, katusze, lub *tułactwo na własnéj* ziemi, na któréj się urodził. U pruskich biurokratów tych krzywoprzysięzców wiary politycznéj, każdy co wierzy w Ojczyznę, wolność i poświęcenie, uważany dziś jest za waryata, dowodem tego fakt tu przytoczony, a to fakt który już nie indywiduom pojedynczym, nie stronnictwu, nie szwarcgelberom, lub innym podobnym fanatykom i półgłówkom, ale właśnie całéj massie szalonych pruskich fanatyków służalstwa, klassie zaprzedanéj, co to ludzi za wolność walczących na kształt zwiérząt piętnuje i swéj własnéj hańby pieczęcią naznacza! Jakie było położenie i jakie jest dotąd naszych braci około Magdeburga zostających, dosyć możemy mieć wyobrażenia, gdy zważymy, że prawie zupełnie jest takie same, jak było niegdyś nasze w r. 1846, podczas pobytu tak nam miłego w *Wrocławiu* lub *Koźlu* — kiedy to przychodziły dnie na nas, gdzie chwilowo przestawaliśmy wierzyć w Boga i wszystko co święte. Bracia nasi oprócz żołnierskiego chleba, żołdu i chwili przechadzki, zresztą prowadzą życie toż samo, jakie go każdy więzień skazany za zbrodnie, czy to kradzież, zabójstwo lub podpalanie może sobie używać.

Jeżeli jest sprawiedliwość, jeżeli Bóg rządzi światem, który stworzył wszechmocném tchnieniem swojém — to pewni być możemy, że wy Prusacy pełni obłudy, chytrości i zdrady, wy przeniewiercy nie ludzcy i okrutni, wy istoty bez uczucia szlachetności, ludzkości i wiary — wy fanatycy pruscy, którzy jesteście celem pogardy całéj ludzkości, wy przed Tronem Boga, przed majestatem wyswobodzonych Ludów odrzuconymi i na zawsze potępionymi będziecie. *X. X.*

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Najnowsze wiadomości z Wiédnia. — Ostatni pociąg na kolei północnéj o 25ciu wagonach, przywiózł do Wrocławia samych prawie uciekających z Wiédnia. Przybywający wraz z nimi podróżni pomieszani byli okropnie wypadkami wiédeńskiemi i zapewniali, że przeszło 2000 osób Wiédeń opuściło, udając się po większéj części do Pragi. — Z nadeszłych listów i gazet podajemy co następuje:

Wiédeń 9 Października. Auersperg zachowuje się spokojnie. Dziś rano wezwał go sejm powtórnie, aby wrócił do koszar. Lud postanowił w razie niewypełnienia tego rozkazu jeszcze dziś Belweder szturmować. Posłowie i konsulowie mocarstw zagranicznych *założyli protest przeciw bombardowaniu miasta.* — Cesarz miał się ukryć w klasztorze Herzogenburg blisko St. Pölten. Prezydujący Hornbostl udał się tam wczoraj z adresem o godzinie 1 w nocy, do którego dołączył sejm proklamacyą. Prawe skrzydło Jellaczyca, pod dowództwem jenerała Roth, pobite zostało od Madziarów pod Perczel. *Roth wraz ze sztabem głównym i 2,000 Kroatów dostał się do niewoli.* Główny korpus Węgrów pod dowództwem Koszuta i Meszaros 70,000 wojska wynoszący wkroczył do *Wieselburg.* Jellaczyc ciągle nacierany, strwożony, czując się przytém za słabym do stoczenia walki, cofa się bezustannie ku Wiédniowi. Z Preszburga ustąpiły jeszcze d. 7 dwa bataliony austryackie. Jellaczycz ominąwszy to miasto, chciał (jak się pokazuje z raportu sejmowego) przejść przez Dunaj i grozi Węgrom bombardowaniem, gdyby mu nie spuścili mostu zawieszonego; lecz go przytém wyśmiano, bo w rzeczy saméj nie miał ani jednego działa przy sobie; musiał więc daléj się cofać, teraz stoi podobno w Bruku nad Lajtą. *Węgierskie wojsko ściga go.* Słychać tu o listach ministrów, lecz to są tylko pogłoski. Bach i Wessenberg podobno uciekli. *Ostdeutsche Post* mówi: szkoda armii, to godło całkowitego państwa, (?!) rozdarte. Szwarcera doniesienia napojone są bezczelném kłamstwem; a p. Redaktor i zastępca ministra, uciekł także, a był jeszcze w Sobotę na sejmie. Cały Wiédeń słucha i spogląda na Niemcy! *Frankfurt musi się upamiętać*, niegodni deputowani, zostaną przez nowo obranych zastąpieni; idzie tylko o jedność ojczyzny. Wczoraj nowo wybrana rada miejska i rada administracyjna gwardyi narodowéj ogłosiły się za nieustające. — Powstanie ostatnie kosztowało 130 żołnierzy, pomiędzy nimi utracili życie jenerał Breda, pułkownik Klein, pułkow. Abel od pułku Nassau i Latour, potém 160 gwardzistów i innych obywateli. *Oby tylko ta krew nie na darmo rozlaną była!*

Dziś znowu giełda — także sklepy pootwierane barykady usuniono na stronę bruki w mieście naprawiają.

Posiedzenie izby d. 8 po południu. Prezydent zawiadamia zgromadzenie że przybyła deputacya z Berna i złożyła mu swe pismo uwierzetelniające od prezesa sejmu prowincyalnego w Morawii wydane. Odczytuje takowe. Pismo to wyraża pomieszanie i trwogę obywateli Berna z powodu niedochodzących tam wieści telegrafem i dla tego wysłali deputacyę do sejmu aby się od niego jako od wiarogodnego źródła o wszelkich dowiedziała wypadkach. Zresztą Morawianie przyrzekają całą swą siłą utrzymywać prawy porządek i wolność (huczne oklaski) Mieszkańcy Berna proszą jeszcze o przywrócenie komunikacyi telegrafem aby jak najspiészniéj wiadomości dochodzić ich mogły. Poczem Prato jako sprawozdawca komitetu ogólnego dobra odczytuje podane mu przez ministra pisma z Preszburga. Miasto Preszburg zawiadamia, iż Jellaczyc między Wieselburg i węgierskiem Altenburgiem rozłożył obóz oświadczając że przez Preszburg iść daléj zamierzył. Mieszkańcy tego miasta zebrali most a że Ban im za to zagraża obróceniem w perzynę Preszburga, zatem proszą o pomoc, tym więcéj iż o cofnięciu manifestu na żądanie sejmu już się dowiedzieli. Ko-

mitet mniema że ponieważ Ban tutéjszemu ministerstwu nie podlega, a godność Króla węgierskiego jest odrębną od godności cesarza Austryi zatem sejm winien zawiadomić Bana iż Cesarz zalecił utworzyć nowe ministerstwo któreby załatwiało sprawy całéj Austryi; że zaś swojemi nieprzyjacielskiemi kroki przeszkadza téj sprawie niechże się więc spokojnie zachowa. Ministeryum wnosi, aby odwołanie manifestu cesarzowi do podpisu podano; — Pienkowski oświadcza, iż mu z pewnego źródła wiadomo, że prezydujący sejmu węgierskiego podziękował, i radzi także wezwać cesarza, aby odwołał manifest. Neuwall chce, aby zażądano od ministeryum węgierskiego zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Wilewski oświadcza się za tym wnioskiem. Sierakowski wnosi: 1) wezwać ministerstwo, aby przedłożyło cesarzowi życzenie sejmu, dotyczące przeszkodzenia bombardowaniu. 2) aby Bana o téj uchwale zawiadomić, żądając zarazem, aby się z bombardowaniem wstrzymał, póki Cesarz innego postanowienia nie wyda. Prato mniema, że sejm nie jest prawomocnym do dawania rady węgierskiemu królowi, nawet i król nie może w tym razie chwytać się pośrednictwa, skoro go strony do tego nie wezwały. Jeżeli zaś sejm sprawę Preszburga Cesarzowi przedstawi, to jedynie dla tego, iż mieszkańcy jego o pomoc proszą. Pienczykowski oświadcza na wniosek Sierakowskiego, iż hańbą byłoby dla izby Jellaczyca o coś upraszać lub od niego coś żądać. Sierakowskiego wniosek upadł—Neuwalla także. *Wniosek komissyi przyjęto.* Pillersdorf odczytuje potém adres do Cesarza, wyjaśniający położenie rzeczy i to co się stało, z dołączeniem do tego prośby ludu, aby cesarz do stolicy wrócił, wstrzymał wojnę domową i ukończył dzieło konstytucyi. Adres ten przyjęto, jednak z poprawką: *lud chce* ale nie *prosi.* Z czeskich deputowanych zostało tu tylko 20stu, reszta uciekła do Czech, przypisując sobie całą winę ostatnich wypadków.

Ostatnie wiadomości z Wiednia Wszyscy Którzy broń z arsenału zabrali formują teraz rezerwę i gwardyę robotników. Zdobyte działa ustawiono w Auli. — Związek robotników wystósował adres do sejmu iż postanowienia jego całą siłą wspierać będzie i że jedynie dobro ogółu, i wolności ma na celu. Zabierano się dziś do uprzątnięcia barykad, lecz posłyszawszy że Jellaczyc pod Wiedeń nadciąga, i już na austryackiej ziemi się znajduje, wzmocniono je i przedsięwzięto środki obrony. Zresztą Koszut przybył już do Preszburga. — Cesarza w ucieczce wstrzymało pospolite ruszenie na 5 godzin od Wiédnia w Tieghartskirchen i z całą energią daléj mu jechać nie pozwala. Grenadyery którzy już przedwczoraj, za sprawę ludu walczyli, stają na jego czele. Kwaterę mają w auli. Z pułku Hess stawił się batalion pod rozkazy sejmu, również inne oddziały wojska, prości i oficerowie. Korpus studencki z Gracu, robotnicy Semmeringscy, i gwardye z okolic przybyły tu dzisiaj.

O godzinie 2 wysłał sejm deputacyą do Cesarza aby nakazał Jellaczycowi odwrót. O 3 udzielił Sejm Auerspergowi rozkaz *rozpuszczenia całego wojska do koszar.* Kroaci pokazali się pod Szwalbendorf, są to nieregularne czyste barbarzyńskie hordy. Komitet bezpieczeństwa otrzymał rozkaz postawienia stolicy w stanie obrony. Jellaczyc już na milę tylko od Wiédnia. Biją tu na alarm (godz. 4). Podróżni opowiadają że chłopi ściągają tłumami pod bronią z okolic, i że lud Auersperga w Belwederze szturmuje, chcąc znieść siłę wojska do reszty.

PRUSY.

Berlin 9 *Października.* Wiadomości z Wiednia wywołały tu nadzwyczajne wzburzenia. Jeżeli rewolucya w Wiedniu odniesie zwycięstwo wtedy cały stan rzeczy zmieni się tu wkrótce. Postać izby bardzo się zmieniła, członkowie prawéj strony i środka posłyszawszy o ruchach w Wiedniu przeszli nieznaczne do lewéj.

W. KS. POZNAŃSKIE

Poznań 8 *Października* Jenerał Pfuel nakazał śledzić w Poznańskiem Ludwika Mierosławskiego gdyż go doszła wiadomość że tam organizuje powstanie. Zgromadzenie narodowe paryzkie da pewnie świadectwo, że zdrów i wesoły buja po Paryżu — więc go Pfuel pewnie tymczasem nie dostanie w swe ręce, ale prawda—broda jego ta nieszczęśliwa broda w Poznaniu została.

WŁOCHY.

Lombardya. Poruszenia wójsk ustały już od tygodnia Armia austryacka zostanie na swém mocném teraźniejszém stanowisku tak długo, dopóki układy o pokój z Sardynią nie przyjdą do skutku lub też zerwane nie zostaną. W takiém położeniu, jak się teraz wojsko austryackie znajduje, nigdy na jakiś napad ze strony Piemontu rachować nie można. Bo między Alessandryą i Nowarą stojące oddziały wojska włoskiego prawie tyle wynoszą, co i austryackie między Placencyą a mostem Boffalora na przeciwnéj stronie; liczba zaś doborowego wojska Radeckiego pod Medyolanem i w okolicach przechodzi znacznie rezerwę piemoncką w Turynie. Piemoncka armia, razem z rezerwą i gwardyą narodową ruchomą wynosi 135,000, lecz gotowych do boju żołnierzy nie ma więcéj nad 80,000, a tyle też może przeciw niéj wysłać Radecki, nie potrzebując wzywać korpusu Weldena. W rzeczy saméj febra trapi niesłychanie Austryaków, a choć nie sroży się morderczo, jednakże siły wojska osłabia na długi czas. Ta to jest jedyna klęska Radeckiego armii.

W Medyolanie panuje nadzwyczajne rozprężenie umysłów, jednakże dzięki bagnetom austryackim spokojność utrzymuje się jeszcze. Uchowaj Boże — powiada gaz. augsburska, — aby Medyolańczykowie powstanie zrobić mieli. Przy obecném usposobieniu żołnierzy, nie potrafionoby uniknąć okropnéj rzezi. (?)

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 8129.

OBWIESZCZENIE

W wykonaniu rozporządzenia Ces. Kr. Kommissoryatu Nadwornego z dnia 17 Czerwca r. b. N. 2,085 C. Kr. Urząd Cyrkularny Krakowski podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 12 b. m. i r. o godzinie 11téj przed południem odbędzie się w Biórach Jego publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiebiorstwo naprawy dzwonów zégarowych na wieży P. Maryi — tudzież narożników tejże wieży. Cena do licytacyi w kwocie złotych polskich 925 groszy 29 naznacza, na *vadium* każdy z Pretendentów złoży złotych polskich 95 — inne warunki w Biórach C. Kr. Urzędu Cyrkularnego przejrzane być mogą.

Kraków d. 5 Października 1848 r.

HOPPE

Nr. 4,658

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Stosownie do Artykułu 12 Ustawy hypotetycznéj z roku 1,844 wzywa wszystkich prawa mieć mogących do spadku po śp. Józefie Kremer pozostałego, z $\frac{8}{10}$ części Domów pod L. 45$\frac{7}{8}$ w Gminie IV. M. Krakowa położonych składającego się, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili w razie bowiem przeciwnym spadek rzeczony zgłaszającym się sukcessorom Józefowi i Karolowi Kremerom przyznanym zostanie.

Kraków d. 19 Września 1848.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.

(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

CENY ZBOŻA
Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 9 i 10 Października	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy..	—	—	28	—	—	—	26	—	—	—	23	—
„ Żyta . . .	—	—	19	—	—	—	17	15	—	—	16	—
„ Jęczmieni.	—	—	15	—	—	—	13	15	—	—	11	24
„ Owsa . .	—	—	8	—	—	—	7	—	—	—	—	—
„ Grochu . .	—	—	21	—	—	—	19	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	37	—	—	—	34	—	—	—	—	—
„ Tatarki . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	34	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak let	—	—	26	—	—	—	24	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	8	—	8	15	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. 6, do złp. 1 gro. 18.
„ słomy od złp. 1 gr. 18, do złp. 1 gro. 12.
Spirytusu garniec z opłatą od zł.— gr.— do zł. 7
Okowity „ „ od zł.— gr.— do zł. 6
Masła garniec czystego od złp. 6 gr. — do złp. 7.
Jaj kurzych kopa od zł.— gr. — do złp. 2 gr. 15.
Miarka Kaszy Częstochowskiéj . . . złp. 5 gr. —
„ „ Tatarczanéj od zł. 2 g. 18, do zł. 2 g. 24
„ „ Pszennéj . . . . . złp. 3 gr. 15
Miarka Kaszy Perłowéj ordynaryjnéj . złp. 2 gr. 18
„ „ Perłowéj pięknéj . . złp. 3 gr. 12
„ pięknéj Jęczmiennéj . . . . złp. 1 gr. 21
„ grubéj Jęczmiennéj . . . . złp. 1 gr. 6
„ Fazoli . . . . złp. 1 gr. 26
„ Cebuli . . . . złp.— gr. 12
Korzec Marchwi od złp. 5 gr. 18 do złp. 6
„ Buraków . . . . złp. 8
Kopa Karpieli . od zł. 1 g. 18 do zł. 2
„ Kalarepy . . . . . złp. 1 gr. 15
„ Kapusty . . od złp. 3 do złp. 4
„ Porów . . . . złp. 2
„ Selerów . . od złp. 3 do złp. 4
„ Pietruszki grubéj . . . . złp. 2
„ „ drobnéj od zł. 1 do zł. 1 g. 15

Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.
Kraków d. 10 Października 1848 r.

C. K. Komis. Targowy
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Delegowani Obywatele
Andrzéj Kochanowski.
Karol Schlenker.
Bagiński.
Tausch Wacław.

Adwokat Starzycki przeprowadził się na mieszkanie do domu W. Krzyżanowskiego przy ulicy Szczepańskiéj pod L. 372. (3r.)

Mam honor zawiadomić strony interessowane, że moją Kancellaryą Notaryalną przeniosłem do Domu pod Nro. 225 przy ulicy Grodzkiéj na teraz Wąsalskiego dawniéj Krochmalskich.

(3r.) *Sebastyan Korytowski* C. K. Not. Pub.

Doniesienie prywatne.

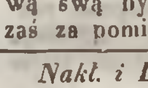
Krakowsko Górno-szląska Kolej żelazna.

W miesiącu Wrześniu 1848 roku korzystało z kolei 6,732 osób,
Dochód ztąd wynosił . . Złr. 5,769 Xr. 4.
Od przewozu bydła, ekwipażów i 35,593 centnar. frachtu zapłacono Złr. 6,111 Xr. 3.
Razem Złr. 11,880 Xr. 7.

Rapport tygodniowy.

Od 2 do 8 Października 1848 włącznie przewieziono Koleją żelazną Krakowsko Górno-sząząką:
1,539 osób i
7,651 centnarów frachtu
Dochód wynosił Złr. 2,655 grajc. 33.

Uwiadomienie.



Przy ulicy Szérokiéj pod Nrem 77 otwartą zostaje RESTAURACYA. Upraszа się Szanowną Publiczność, aby takową swą bytnością zaszczycać raczyła. Właściciel zaś za pomierną cenę i dobór potraw ręczy.